

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wydaje się codziennie z wyjątkiem niedziel, świąt i dni
poświętnych.

Cena ogłoszeń (insetów):
za pierwszą stronę 15 fen., za każdą dalszą od wiersza
drugiego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Paryżu "in-
kluzem" w Austrii 9 mar. 15 fen., w Belgii, Wio-
niech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji
Anglii i Szwecji 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji: przedpłata przyjmują
w numerach prasowych oraz w listach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcji nie zwracają się i nie są one
zwrotne.

Ajencje Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 32. —
W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 43. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition, "Invalidendank" Behren-
strasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wroclawiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse — W Plesze-
wie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 12 grudnia.

Depesze carogrodzkie stwierdzają usiłowania zgro-
madzonych w Carogrodzie dyplomatów dla przygotowania
konferencji. Najtrudniejszą i najzawilszą w tej mierze
kwestyją jest kwestya rękoi, o której wiadomo, że jest
tak dawną jak obecna na Wschodzie zaburzenia. Dziś
występuje ona na jaw w formie kwestyi okupacyjnej.
Znana powszechnie jest rzeczą, że Rosya w połowie tego
roku wniosła tę formę rękoi na porządek dzienny,
domagając się, by sama wspólnie z Austrią obsadziła
rozkoszem objęte ziemie celem zapewnienia się, że reformy
przypisane owym ziemiom zostaną sumiennie spe-
lone. Wówczas uznano Anglię podobną formę rękoi za
niemożliwą do przyjęcia. Mimo to Rosya zmobilizowała
swoją armię południową i poczyniła najobszerniejsze przy-
gotowania do wkroczenia do Bułgarii, usiłując przytem
nakłonić Austrię, by zajęła wojskami swemi Bośnią i Her-
cogowinę. Ostatnie depesze pouczają nas, że gabinet pe-
tersburski poruszył wszystkie sprężyny dyplomatyczne,
aby pozyskać Austrię dla swoich planów. Gabinet wie-
deński wahał się, zwlekał i przewrócił ukartowaną in-
wazyję aż do chwili obecnej. Z carogrodzkich doniesień
pokazuje się, że W. Porta nie spodziewając się wiele po
konferencji, jest przygotowana na rosyjsko-austriacką
okupację, jeno że na okupację austriacką inaczej się
zapatrjuje niż rosyjską, podczas gdy bowiem ostatniej
zamierza oprzeć się z bronią w rękę, zezwoli na okupa-
cję austriacką i nie będzie w niej upatrywała casus belli.

Oficyalny Journal de St. Petersburg za-
nawia na to, że W. Portie byłaby może poniekąd na
rękę okupacja austriacka, mogłaby bowiem wycofać z
Bośni i Hercegowiny swe wojska i wysłać je do Bułga-
rii przeciw Rosji. „Nie jest atoli zbyt prawdopodobnem,
pisać dalej organ oficyalny, by gabinet wiedeński dał się
użyć do takiej roli pomocniczej, a gdyby austro-węgier-
skie wojska wkroczyły do którejś z prowincji ture-
ckich, uczyniłyby to niezawodnie w porozumieniu z
swoimi sprzymierzeńcami.“ Zdać się nie podlegać wąt-
pliwości, że między Wiedniem a Petersburgiem przyszło
w sprawie okupacji do porozumienia, zamiary atoli Au-
strij pod tym względem są tak dobrze dotychczas nie-
przystępne dla wszelkiej publiczności, co zamiary Rosji.
Potwierdza to korespondent wiedeński do National-
Ztg. nadmieniacz, że odnośnie między Wiedniem a Pe-
tersburgiem układy toczyły się za wiedzą i pod wpły-
wem Niemiec i że usiłowania dyplomacyi związku trój-
cesarskiego były głównie skierowane ku pozyskaniu dla
myśli okupacji gabinetu angielskiego. Układy te dowio-
dy przynajmniej na teraz — pisze korespondent — że
Anglia nie jest zasadniczo przeciwną okupacji, domaga
się jednak pewnych rękoi, chce zaś przedewszystkiem
oznaczenia terminu okupacji. W tej mierze toczą się
jeszcze układy, co do których zapadnie niezawodnie de-
cyzja dopiero na obradach przedkonferencyjnych w Ca-
rogrodzie.

W wczorajszym numerze pisma naszego wspomnie-
liśmy po krótko o okólniku tureckiego ministra spraw
zagranicznych Savfeta paszy, przesłanym przedstawicie-
lom W. Porty za granicą w odpowiedzi na znaną notę
ks. Gorczakowa z dnia 13 listopada. Dzisiejszy tele-
gram carogrodzki podaje obszerniejszy zarys wspomnio-
nego okólnika, w którym powiedziano między innemi:
„Kato zrozumieć, że ks. Gorczakow uznał za potrzebne
usprawiedliwić w oczach Europy wojenne Rosji przygo-
towania. Trudniejszą jest rzeczą przyznać słuszność usi-
łowaniom kanclerza, aby całą odpowiedzialność obecnego
położenia zważyć na W. Portę. Rząd turecki nie jest
bynajmniej tak niepoprawnym, jak to się zdaje niektórym;
gdyby tak było w istocie, kraj znajdowałby się był
w stanie nieustającego rozkoszu, podczas gdy przecie od
podpisania traktatu paryskiego, a przeto w dwudziesto-
letnim okresie cyfra rozkoszów była bardzo nieznaczna.
Motywa tych ruchów są znane. Niemniej znane są ca-
łemu światu początki i rozwój krwawej walki, o której
rozwodzi się ks. Gorczakow. W. Porta zniewolona była
chwycić się celem przywrócenia porządku gwałtownych
środków, a to dla zabezpieczenia życia i mienia spokoj-
nych mieszkańców przed zbrodniami, nieuprawnionemi na-
padami. Stłumienie zaburzeń, na których namienności
rewolucyjne wycisnęły z góry piętno wojny rasowej i re-
ligijnej, wymagało bolesnych ofiar; pierwszem atoli sta-
niem rządu po przywróceniu porządku było wyrownanie
wedle możliwości bezpośrednich skutków owęj smutnej
katastrofy. Rząd jak mógł wspierał ludność, która po-
pchnięta do nędzy, aby z rozpaczą jej ukuć broń. Rząd
ogłosił obszerną amnestyę i miasto być sprawiedliwym
był litościwym dla tych, co państwu nieoblicznie zgo-
wali kłęk. Mając silne przekonanie, iż spełniła swój
obowiązek, odpięła W. Porta wszelką za krew przelaną
odpowiedzialność; zawsze i wszędzie nim chwyciła się
surowych a dla niej samej nienawistnych środków, wy-
czerpała pierwsi wszelkie środki pojednawcze i bezustan-
nie składała w obec całej Europy dowody, ile jej zależy
na przywróceniu pokoju. Podpisanie co dopiero zwykłe-
go i bezwarunkowego rozejmu na przeciąg dwóch mie-
sięcy i zgodzenie się na zwołanie konferencyi nową jest
rękoią pokojowych usiłowań W. Porty.

Gdyby rząd rosyjski nie miał na oku, jak zape-
wienie, żadnych innych na Wschodzie celów, jak tylko po-
lepszenie bytu chrześcian, w takim razie widoczna
była bezużyteczność nadzwyczajnych uzbrojeń, które usi-
łuje usprawiedliwić okólnik ks. Gorczakowa. Węgieć niż
każde inne mocarstwo ożywiona jest Porta intencjami,
o których wspomina imieniem Rosji ks. kanclerz; niczego
ona (Porta) więc nie pragnie jak poświęcić wszystkie
swoje usiłowania i dążenia do urzeczywistnienia tego za-
dania.

Mimo wypadków i wydarzeń utrudniających to
wszystko, co miało postęp na celu, zbliżała się Tureya

powoli do okresu, w którym dokonać się ma prawidłowo
przewrót w jej ustroju, przewrót mający nowem na-
tchnąć ją życiem. Rząd otomański pragnie z całego
serca rozszerzenia zakresu koncesyi, jakie miały na oku
mocarstwa przy zawarciu traktatu paryskiego. Przysz-
czone ze strony Porty reformy zostaną bez żadnej zwłoki
w całym zaprowadzone państwie.

W Francji przesilenie gabinetowe ciągle jeszcze na
porządku dziennym, a tak jak dziś rzeczy stoją nie
wiele jest nadziei, by przedko się ukończyło. Dla tych,
co interesują się sprawami wewnętrznymi Francji chcie-
libyśmy naszkicować tutaj przebieg historyczny tego
ze wszelkich ciekawego przesilenia: Po licznych kłę-
skach, jakie poniósł gabinet Dufaure od otwarcia sesyi
parlamentarnej, głównie przy obradach Izby niższej nad
etatem wyznani i po zmuszeniu go do cofnięcia projektu
o oddawaniu wojskowych honorów zmarłym kawalerom
legii honorowej, przyjęła Izba dnia 2 bm. w kwestyi tej
porządek dzienny, który pod pozorem wotum zaufania
dla rządu zawierał najsurowszą nagany z powodu postę-
powania ministra wojny, generała Berthaut. — Mini-
ster spraw wewnętrznych, de Marcère, oświadczył —
mimo że nie uzyskał ku temu upoważnienia bądź rady
ministrjalnej bądź członków gabinetu, iż zgadza się z
powyższym porządkiem dziennym. Dzień poprzednio, 1
grudnia, odrzucił senat większością 14 głosów popieraną
przez prezesa gabinetu Dufaure poprawkę wniesioną
przez umiarkowanego republikanina do projektu, doma-
gającego się zaniechania sądowego ścigania tych wszy-
stkich, co brali udział w komunie. Po południu 2 gru-
dnia podał się Dufaure w imieniu całego gabinetu do
dymisji a 3 grudnia ponowił prośbę o dymisję. Pier-
wszy król prezydent, który porucił złożenie nowego
gabinetu ks. Audiffret-Pasquier, nie powiódł się, książę
bowiem odmówił wezwaniu marszałka. Mac-Mahon
chciał następnie powołać na czoło nowego gabinetu je-
dnego z członków frakcyi środkowej, owęj większości
lewicy republikańskiej, której przewodzącymi są J. Simon
i wicemarszałek senatu Duclerc. Kombinacyi tej prze-
szkodziło atoli oświadczenie zjednoczonych frakcyi więk-
szości, które poparcie swoje dla każdego nowego gabi-
netu uczyniły zawisłem od pewnych, ściśle określonych
rękoi, rękoi, które przedewszystkiem nie podobały
się prezydentowi i dotknęły go do żywego. Następnie
odbyła się dnia 6 bm. wieczorem owa konferencya, na
której ks. Audiffret-Pasquier zaproponował powołanie na
nowo starego, nieco zmodyfikowanego gabinetu, a pro-
jektowi temu przyklasnął marszałek Izby deputowanych
J. Grévy. Na tej podstawie toczyły się otąd między
Dufaurem a frakcyami większości układy i toczą
się do tej chwili. Wedle tego, jak obecnie stoją rzeczy,
zdaje się być pewnem stanowcze ustąpienie ministra
spraw wewnętrznych de Marcère, którego miejsce ma
zająć republikanin, a mianowicie J. Simon; lewe centrum
domaga się natychmiastowego ustąpienia ministra wojny jen. Ber-
thaut, który jednak silnego ma ordonownika w marszał-
ku Mac-Mahonie. — Wczoraj, tj. 11, udali się prze-
wodcy różnych grup lewicy tak z senatu jak i Izby
deputowanych do marszałków obu ciał parlamentarnych
z prośbą, by wpływem swoim wyjednali u prezydenta
rozwiązanie obecnego przesilenia w duchu większości.
— Prezydent przyjmował wczoraj ponownie ks. Audiffret-
Pasquier.

* Od dnia 10 grudnia b.r.

po wszystkich gminach wyłożone zostały
listy obejmujące spis wyborców, mających
prawo głosować na posłów do parlamentu
niemieckiego.

Listy te będą wyłożone aż do przy-
szłej niedzieli czyli do dnia 17 b. m. i r.

Niechże każdy wyborca, nie odkłada-
jąc na ostatnią godzinę, zaraz się przekona,
czy w nich jest pomieszczonym — w razie
pominięcia, niech reklamuje o swe prawo
wyborcze. Kto bowiem w listach wybor-
czych pomieszczonym nie jest, ten do gło-
sowania dopuszczony nie będzie.

Wyborcą zaś jest każdy, kto ukoń-
czył lat 25, a nie 24, jak to wczoraj myl-
nie podaliśmy.

* W sprawie wyborów z prowincyi odbie- ramy list następujący:

„Szczególny Redaktorze!
Lubo wiem, że sam od siebie nie żałujesz miejsca
w swem piśmie na nawoływanie do przegladania wyłożo-
nych obecnie spisów wyborczych, to jednak — wiedząc
z doświadczenia, jak leniwie w ogóle do tego się zabie-
ramy, odkładając z dnia na dzień, aż ostateczny termin
minie — pozwalam sobie podać do wiadomości wszystkich
miejsc zaufania i dobrej woli, że w małej wsi, w której
mieszkam, nie zapisanych znalazłem 10, **wyraznie
dziesięciu wyborców**. Niechże to będzie
bodźcem do gorliwego ogólnego zajęcia się sprawdzaniem
spisów!

Urządzeniem okręgów wyborczych i niedokładnymi
spisami wyborczymi nas bija; pierwsze zmienić nie w na-
szej mocy, natomiast od nas zależy postarać się, żeby
w spisach ani jednego z naszych nie brakowało!

* W przyszły czwartek, to jest dnia 14
b. m. odbędzie się ściślejszy wybór na reprezentantów
Rady miejskiej pomiędzy p. M. Lekszyckim a p.
Victorem. Głosują tylko wyborcy **Oddziału III.
Okręgu I**. Przekonani jesteście, że każdy z nich
stawi się do głosowania i że ani jednego z nich przy-
urnie wyborczej nie zabraknie — co jeżeli się spełni,
kandydat nasz z pewnością wybranym zostanie.

Wiadomości urzędowe.

Król mianował dotychczasowego dyrektora realnego gi-
mnazjum w Wiesbaden, dr. Edwarda Fürstena, pro-
wincyalnym radcą szkolnym.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Z Średzkiego, 10 grudnia.

(Kółko włościańskie.)

(iii) Dnia 8 b. m. zawiązane zostało Kółko różnicze
włościańskie w Mądrze. Do Kółka tego należą Czarnotki,
Wyszakowo, Pigłowie, Mądre, Garby, Kaźmierki.
Na przewodniczącego wybrano p. Moszczeńskiego z Pi-
głowie, na zastępcę jego p. Karczewskiego z Wyszakowa,
na sekretarza p. Sanden z Czarnotek, na skarbnika go-
spodarza Hybki z Mądry. Do Kółka tego, pomimo
nietlicznego zebrania, przystąpiło 21 członków.

Wiedeń, 9 grudnia.

(Rozprawy w Izbie poselskiej nad projektem budżetu. — Atak
stronnictwa wierno-konstytucyjnego na ministerstwo Auersperga —
Mowy posłów włojskich z Tyrolu i Dalmacyi i odpowie-
dzi ministrów oraz posłów chorwackich).

o Rozprawy nad projektem budżetu
na rok 1877, roztrząśniętym już i przedłożonym przez
komisyję budżetową, rozpoczęły się w Izbie poselskiej
5 b. m., a po trzydniowej dyskusyi ogólnej przyjęła
Izba 7 b. m. wieczorem większością wszystkich głosów
przeciw siedmiu przedłożony projekt budżetu za podsta-
wę rozpraw szczegółowych i przystąpiła do roztrząsania
i uchwalenia pozycyi budżetowych.

Rozprawy ogólne były żywe i długie, a w nich nie
tylko roztrąsano przedłożony budżet i zarząd finansów
państwa, lecz w ogóle całe postępowanie mini-
sterstwa Auersperga, które rok szósty trzyma
ster rządu w austriackiej połowie monarchii.

Roztrząsanie politycznego postępowania rządu tem
więcej było usprawiedliwione, że sesya tańsza Rady
państwa trzykrotnie odraczana lecz niezamykana, trwa
już rok czwarty, i nie miały stronnictwa sposobności
przy otwarciu jak zwykle bywa corocznej sesyi mową
tronową, objawić następnie w rozprawach nad adresem
swoje zapatrywania na całą politykę rządu. Dla tego
corocznie w dyskusyi nad projektem budżetu wynagra-
dza sobie Izba brak rozprawy nad adresem. Nadmienię
tu winienem, iż coroczne odraczanie a nie zamykanie
sesyi parlamentarnej usprawiedliwiają, że, iż wiele jest
przygotowanych przez komisyję Izby prac i roztrząsio-
nych przez nie projektów obszernych ustaw, jak n. p.
postępowania sądowego i reform podatkowych, które je-
szcze przez Izbę nie zostały uchwalone lub odrzucone;
gdyby zaś sesya była zamknięta, w takim razie wszystkie
prace i projekta komisyi wpadłyby do kosza a nowo
wybrane komisyje musiałyby znów przystępować do obrad
nad projektami.

Wszyscy mówcy z stronnictwa wierno-konstytucyj-
nego a raczej ultracentralistycznego, z którego wyszło
ministerstwo Auersperga, zabierając głos w trziednio-
wych rozprawach ogólnych, jak Skene, Suess,
Schönerer, Plener itd., uderzali na postępo-
wanie tegoż ministerstwa z wyjątkiem tylko dwóch, t. j.
p. Scharschmiedta i Teuschla, należących do
„środku Izby“, oraz sprawozdawcy komisyi Wolfruma.
Uderzali także na rząd mówcy występujący w imieniu
różnych odcieni opozycyi, t. j. tak w imieniu opozycyi
politycznej czyli „stronnictwa prawa“, jak i w imieniu
różnych stronnictw narodowych, mianowicie delegacyi po-
lskiej i morawskiej. Lecz atak wykonywany na rząd
przez stronnictwo wierno-konstytucyjne wychodził ze sta-
nowiska wprost przeciwnego temu, z którego uderzała
na ministerstwo opozycja. Wiernokonstytucyjni czyli
ultracentralni jak pan Suess z „lewicy“ i Schoenerer z
„klubu postępowego“ uderzali na ministerstwo Auers-
perga o to, iż w wielu swych czynnościach nie jest
wierne ich chorągwi, że nie zarządza sprawami
wszędzie odpowiednio zapatrywaniom stronnictwa i na
jego wyłączną korzyść, słowem, że nie zawsze rządzi
działającymi. Między innymi wyrażali
rządowi rezultat wyborów w Galicyi i Dalmacyi;
w zarzutach tych czuć było oburzenie, iż rząd dopuścił, że urzędnicy nie wpłynali na wybory
w duchu stronnictwa ultracentralistycznego, że nie popie-
rali kandydatów centralistycznych i t. d., gdyż na tem
ograniczają się mniemane nadużycia urzędników przy
wyborach w Galicyi i Dalmacyi.

Natomiast mówcy z opozycyi, jak Dunajewski,
przemawiający w imieniu Polaków, i Pražak, prze-
mawiający w imieniu Czechów z Morawii, naganił mi-
nisterstwo za jego czynności odpowiednie duchowi stron-
nictwa ultracentralistycznego. Wytłukając błędy w po-
stępowaniu rządu, wskazywali, że powód ich leży
w stronnictwie, z którego gabinet wy-
szedł i na którym się opiera usiłując, w przyjętym
systemie centralistycznym; w ogóle silniej uderzali
na ten system i stronnictwo, niżli na ministerstwo.

Obie strony tak wiernokonstytucyjni jak opozycyjni
mówcy zgadzali się w naganie zarządu fi-

nansów państwa i postępowania ministerstwa w
sprawach ekonomicznych. Wszyscy zarzucali, że mini-
sterstwo nie miało i nie ma żadnego stałego planu usu-
nienia niedoboru z budżetu, poprawienia finansów pań-
stwa, że półśrodki doraźnie chwytane dla pokrycia chwi-
lowo niedoboru i zaspokojenia corocznych wydatków nie
prowadzą do radykalnego usunięcia deficytu i do trwa-
łego powiększenia finansowych zasobów państwa. Nadto
przemawiający w imieniu Polaków Dunajewski wykazał,
że projektowana przez rząd reforma podatków jest po-
łowiczna, nie oparta na zdrowych zasadach i szeroko ob-
myślonym planie, że w sprawach ekonomicznych postę-
puje rząd chwiejnie i bez planu, nie przedsięwzię sku-
tecznego środka do podniesienia dobrobytu kraju, że
samorząd i decentralizacya nie tylko pod wzglę-
dem politycznym, lecz także w sprawach finansowych,
podatkowych i ekonomicznych zbawienno wyda owoc.
Zresztą podam później treść tej mowy mianiej w imieniu
delegacyi polskiej, której myśli wytyczne roztrząśnięto
poprzednio na posiedzeniu Koła polskiego.

Po zamknięciu rozpraw ogólnych zabrał głos w o-
bronie zarządu nad finansami państwa minister skarbu
de Pretis. Słaba była pierwsza część jego mowy, w
której starał się usprawiedliwić postępowanie rządu na
polu finansowem i ekonomicznem, uzasadniając jego kroki
i kierunki na tém polu. Natomiast lepszą była druga
polemiczna część mowy, w której odparł dość zgrzecz-
nie zarzuty czynione rządowi przez mówców z stronnictwa
wiernokonstytucyjnego, polemizując szczególnie z pp.
Suessem i Skenem.

Następnie wszystkie stronnictwa, wierne zasadzie tu
przyjętej, iż budżet notuje się dla państwa a nie dla
rządu, przyjęły prawie jednomyślnie, jak wspominałem,
projekt budżetu za podstawę rozpraw szczegółowych i
przystąpiły do roztrząsania jego pozycyi. Dopiero w
uchwaleniu lub odrzuceniu funduszu dyspozy-
cyjnego dla Rady ministrów w sumie zresztą nie
wielkiej, bo 50,000 złr., miało być jak zwykle wotum
zaufania lub nieufności dla gabinetu.

Lecz chociaż stronnictwo ultracentralistyczne tak
zaciegle występowało przeciw gabinetowi Auersperga, za-
rzucając mu odstępstwo od chorągwi tego stronnictwa, —
jednak gdy 7 bm. wieczorem przyszło do wotowania nad
funduszem dyspozycyjnym, głosiła przeciw udzieleniu
tego funduszu tylko cząstka tego stronnictwa, to jest
skrajna lewica, oraz Polacy, Morawianie, „stronnictwo
prawa“. Fundusz dyspozycyjny uchwalono 85 głosami
przeciw 62. Dodać tu winienem, że prócz posłów po-
lskich wszystkie inne stronnictwa w bardzo małym kom-
plecie znajdowały się w Izbie podczas tego głosowania;
mianowicie było tylko obecnych dwóch posłów mora-
wskich i może dziesięciu stronnictwa prawa. W ogóle
uderzało, że w czasie całej tej dyskusyi naczelnicy
„stronnictwa prawa“, — jak Hohenwart i Weiss
v. Starkenfels nie brali w niej zupełnie udziału, jakby
nie chcieli występować w tej chwili przeciw minister-
stwu. Zresztą jest prawie rzeczą pewną, że choćby na-
wet odmówiła większość Izby funduszu dyspozycyjnego,
(jak to zwykle odmawiano ministerstwu Hohenwarta)
gabinet Auersperga pozostałby jeszcze teraz przy sterze
rządu, gdyż obecne położenie wewnętrzne nie pozwala
prawie na zmianę ministerstwa, dopóki nie będą ukoń-
czone układy z rządem węgierskim o projekt ugody w
sprawie bankowej; dopiero odrzucenie projektu przez
Izbę może spowodować zmianę gabinetu.

Rozprawy nad pozycyją funduszu dyspozycyjnego to-
czące się na wieczornem posiedzeniu 7 bm. zmieniły
się znów w dyskusyję ogólną nad postępowaniem rządu.

Posel Dordi, reprezentant z włojskiego Tyrolu
wyrzucił ministrom, że miejscowe władze postępują niele-
galnie i nie politycznie, przesładując bez przyczyny dzien-
niki włojskie w Trydencie i Roveredo wychodzące, roz-
wiązując tameczne stowarzyszenia włojskie nie mające
politycznych dążeń. Przedstawiał, że Włosi w Tyrolu
południowym nie zapierają się bynajmniej swęj narodo-
wością, ale są przywiązani do monarchii rakuskiej, do-
wiedli tego przyszedłszy do Izby zaraz po uchwaleniu
konstytucyi tańszej i wraz z całym stronnictwem
wiernokonstytucyjnym broniąc tej konstytucyi. Rzeczywi-
ście posłowie włojscy z Tyrolu należą do stronnictwa
wiernokonstytucyjnego, gdy Tyrolczycy niemieckiej na-
rodowości na ławach opozycyi zasiadają.

Odpowiadał p. Dordemu minister sprawiedliwości
p. Glaser przedstawiając najprzód, że włojski Tyrol
ma wszelkie narodowe instytucye, ma język włojski
w szkole, sądzie i urzędzie, rząd monarchii nie sprzeciwia
się w niczem rozwojowi narodowości włojskiej w Tyrolu,
lecz nie może patrzeć obojętnie na agitacyę z zewnątrz
podniecającą a wszelkie środki przedsięwzięte, nawet wy-
jątkowe, są oparte na ustawie.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby budżet mini-
sterstwa spraw wewnętrznych wywołał znów ogólną roz-
prawę nad postępowaniem rządu. P. Bojamonti,
poseł z Spalato w Dalmacyi, reprezentant włojskiego
stronnictwa, zabrał głos w języku włojskim i wystąpił
gwałtownie przeciw ministerstwu spraw wewnętrznych, a
szczególnie przeciw namiestnikowi Dalmacyi generałowi
Rodiczowi (chorwackiej narodowości). Rozwodził się z
skargami, że przy wyborach odbytych właśnie do sejmiku
dalmackiego, popierał namiestnik i pozwolił władzom
miejscowym popierać stronnictwo słowiańskie to jest
serbskie i chorwackie przeciw włojskiemu, które z tego
powodu przy tegorocznych wyborach zwyciężonem zo-
stało. P. Bojamonti przedstawiał, że włojska ludność
Dalmacyi stoi przy monarchii i przy konstytucyi; jęj re-
prezentanci idą razem z „wiernokonstytucyjną“ więk-
szością Izby; gdy przeciwnie serbska i chorwacka lu-
dność marzy nie tylko o utworzeniu trójdzielnego kró-
lestwa chorwacko-słowiańsko-dalmackiego, lecz nawet o
przyłączeniu do tego królestwa jednoplemiennęj z nimi
Bośni i Hercegowiny. O mniemane nadużycia popeł-
nione przez generała Rodicza i urzędników przy wybo-
rach w Dalmacyi naganił także ministra Lassera hr.
Coronini przed Bojamontem mówiący.

Gwiazdka Srebrne zastawy **Gwiazdka**

stołowe srebra w najrozmaitszych fasonach, monstrancye, kielichy, puszki, krzyże, starożytne lampy itp. przedmioty kościelne.

Antoni Stark,
złotnik i jubiler
POZNAŃ
Wilhelmowska ulica 18
naprzeciw (6269)
Grand Hotel de France.

Złote pierścienie Złote zegarki
do zaręczyń i na podarki z najdrogocenniejszymi kamieniami. damskie i męskie z najlepszymi fabryk.

Złote garnitury
z brylantami, szmaragdami, perłami i t. p. medaliony, łańcuszki, bransoletki i t. d.

Wielka wystawę marcepanową
poleca cukiernia
K. Stark
Wrocł. ul. 14.
Fabryka rękawiczek i czapek
Stary Rynek 81. W. STARK Stary Rynek 81.
obok pałacu hr. Działyńskich
poleca swój dobrze zaopatrzony skład w towary wyborowe: rękawiczki każdego rodzaju, czapki z pr. krymskich baranów spodnie i kaptanki jelonkowe, bandaże, rosyjskie kalosze, para-ole i najrozmaitsze towary skórzanę, tak wiedeńskie jak ofenbachskie, po cenach jak najumiarkowańszych. (6271)

Egzamin wolontaryuszów.
Pensya
Fryderykowska ul. Nr. 19, Poznań.
Dr. Theile.
33 obrazków religijnych
za 12 sgr. 14 kolorowych, 12 złoćistych i 6 czarnych. Oprócz Pana Jezusa i Matki Boskiej (Częstochocka 2 razy) zachodzą: 4. Józef, 4. Piotr, 4. Paweł, 4. Antoni, 4. Józef Kaliski, Anioł Stróż, Pius IX itd. Obrazki przydad się mogą na gwiazdkę. Za nadesł. 12 sgr. w markach poczt. posyła franco.
J. Chociszewski
Poznań. (6266)

Przy nadchodzącej GWIAZDCE
zwracam uwagę Szanownej Publiczności na mój bogato zaopatrzony skład jak najprzedniejszych delikatesów i polecam pomiędzy innymi jak najprzedniejszy lubecki i królewiecki marcepan w jak najpiękniejszych kształtach. Pierniki Hildebranda i Weesego i t. d. Zamówienia na ryby, zwierzynę i ostrygi wykonują się jak najpiętniej.
Jakób Appel
Wilhelmowska ul. Nr. 9.
Wystawa gwiazdkowa
fabryki czekolady i cukrów
C. Danigela Poznań,
Wrocławska ulica 13.
poleca wszelkiego rodzaju konfekcy na drzewka gwiazdkowe od 1 — 5 Marek za funt oraz toruńskie i berlińskie pierniki.
Dalej wielki wybór lubeckich, królewieckich i wszelkich innych gatunków marcepanów, różne konfekcy, angielskie biszkopty, południowe owoce, bomponierki, atrapy, karmelki trzaskające i orzechy włoskie. (6191)

Marcepany nadziewane
i w pudełkach do przesłania stósownie ułożone, po 4, 6, 8 i 12 złp. sztuka, poleca co dzień świeże cukiernia
Antoniego Pfitznera
Poznań, Stary Rynek.
Handel szkła, szklarnia i fabryka ram
M. Nowickiego & Grünastla
Jezuicka ulica (4726)
poleca się do oszklenia okien, oprawy obrazów itd. Szybki i wszelkiego gatunku w wielkim doborze. Półbita szkło kistapo 20 i 30 M.
C. Preiss
obecnie przy Rynku pod Nr. 7 obok cukierni A. Pfitznera poleca stósownie do **podarków na gwiazdkę** bogato zaopatrzony skład różnorodnych, eleganckich towarów stalowych i metalowych, tudzież sprzętów domowych i kuchennych do łaskawego uwzględnienia. (6267)

M. KARMOLIŃSKA
poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności do wykonywania wszelkiej garderoby damskiej podług najnowszych modeli; długoletnie doświadczenia w magazynie P. P. Pomorskiej upoważnia mnie do tego. Jezuicka ulica Nr. 12, w kamienicy p. Dr. Au. (6128)

!!AVIS!!
Na Gwiazdkę.
Magazyn gotowej damskiej garderoby
15 Wilhelmowski plac 15
wystawione na wyprzedaż gwiazdkową towary w największym wyborze po znacznie niższych cenach. jako to: kostiumy gotowe, począwszy od 6 talarów. Suknie rane, jubki, tuniki, westki, płaszcze do kapieli, paletoty cesarskie, zakłady z prawdziwego akamitu począwszy od 12 1/2 tal.
Juliusz Freund
15 Wilhelmowski plac 15.

Otrzymałmśmy wprost z Londynu grube materiały szewiotowe na modne paletoty „Hsters“ zwane, które na obecną polecamy porę.
Dalej:
Wyroby angielskie i francuskie na ubiory zimowe i paletoty; kapelusze wiedeńskie, czapki warszawskie i inne artykuły w zakres elegancyi męskiej wchodzące. (6167)

Au & Bieliński
w Poznaniu Wilhelmowska ulica Nr. 13

Okna kościelne, wszelkie reparacye szklarskie.
Oprawę obrazów
po bardzo przystępnych cenach poleca szklarnia
A. Hyrszfelda
Wrocławska ul. 21. (5427)
Szkłanki od 12 sgr., szkło tafelowe na pół białe 20 i 30 Marek.
Lampy od 18 srebrników
Główny do lampy 1 M.

Obok lokalu mego na dole otwieram z dniem dzisiejszym na pierwszym piętrze w gustownie urządzonej komnaty
restauracya, winiarnia i piwarnia
obok smacznych potraw każdej chwili à la carte podawanych, będą codziennie o godzinie 1 z południa wydawane obiady przy Table d'hôte za 4 markę 50 fen. w abonamencie za 1 markę 25 fen. Piwo jest prawdziwe Kulmbachskie z synynej firmy Konrada Kisslinga. Wino węgierskie, czerwone francuskie, reńskie, szampańskie. Polecając to przedsięwzięcie Szanownej Publiczności za skora i rzetelną rezerwę usług.
Poznań, dnia 20 listopada 1876.

Fr. Sujecki.
J. Neumann'a
główny
skład cygar 54 komandyta w Poznaniu
Fryderykowska ul. 25 na przeciwko telegraficznego biura.
Prawdz. import. hawańskie cygara od 150—450 M. za 1000. **Hamburg. bremenski** od 75—250 M. za 1000. Prawdziwe **Manilla ff** (Haw. & Cort) od 120—180 M. za 1000. **Hawański Ausschuss** (bardzo ulubiony) 50—80 M. za tysiąc.
Dalej bardzo lubione Marki po cenach od 30—100 M. jako to: Nr. 22 Simbolo, Nr. 19 Zamora, Nr. 51 Regarda, Nr. 119a Cassilda, Nr. 26 Sphinx, Nr. 30 Carolina, Nr. 86 Flora, Nr. 117 Tullerias, Nr. 109 Palmito, Nr. 22 Noblessa, Nr. 30 Mathilde, Nr. 119 Valera, Nr. 119IIa Cruzado, Nr. 27a Aquila de Oro, Nr. 31 Henry Clay, Nr. 103 Cabinet, Nr. 82 Legitimidad Londres de Gusto, Nr. 136 Rapidez etc. wszystkie w doskonałym gatunku, w paczkach po 50 i 100 sztuk.
Pudełka na gwiazdkę po 25 i 50 sztuk od 1—10 M
Jedyny główny skład cygar t
z fabryki Jean Vouris w Dreźnie.
Skład firm **Sulima, Laferme, i rosyjskich cygaretów.**
Zamiejscowe polecenia przesyłają się franko a nie podobające marki zamieniają się. (6105)
J. Neumann
Fryderykowska ulica 25 na przeciwko telegraficznego biura.

Niżej podpisani destylatorowie biorą od dnia dzisiejszego następujące ceny przy **sprzedaży detalicznej** przy odbiorze 4 lub więcej litrów

kornus	po 36 f.	po 32
okowite	„ 64 f.	po 60
„ anyżową	„ 68 f.	po 64
„ stolarską	„ 75 f.	po 75
dubelt. wódki	„ 60 f.	po 55
likieri	„ 100 f.	po 95

Poznań, dnia 12 grudnia 1876.
Juliusz Becker. C. Domagalski. Izydor Ehrlich. Otto Ernst. Friedmann & Alport. Wolff Guttman. Hartwig Kantorowicz. Dawid Kantorowicz. Wilhelm Latz. Hartwig Latz. W. Ludwig. Ad. Moral. Bracia Pincus. J. Prochownik. Hugon Schellenberg. A. Seidel. Js. Sonnabend. H. Walter. Gumprecht Weiss. Zierner & Hendewerk.

Swieże, tłuste, czeskie **bażanty**, świeżo ubite **sarny**, tak całkowi jak i w kawałach, **racice sarnie**, para po 15 sbr.
poleca (6276)
Izydor Busch,
Sapieżyński plac Nr. 2.
Materiały piśmienne, towary galanter., monogramy, karty wizytowe od 1.50 M. za 100
Etykiety
na towary i druki każdego rodzaju poleca i wykonywa (4915)
T. Szulc
handel papieru i zakład litograficzny. Nr. 14 Wrocławska ulica Nr. 14.

Wielka wyprzedaż
rozpocznie się w poniedziałek dnia 11 bm. w Hotelu Berlińskim
Sprzedawane będą piękne damskie
kolnierzyki 3 sztuki 10 sbr.
jedwabne damskie szaliki 3 sztuki 5 sbr.
wełniane chustki począwszy od 3 sbr.
piękne półkoszulka dla panów 5 sbr.
szlipy dla panów 3 sztuki 5 sbr.
dobrego kroju koszule piękne 1 1/2 tal.
piękne chustki do nosa tuzin 17 1/2 sbr.
2 łokcie szeroki czarny rypsa i każ-mir łokieć 12 1/2 sbr.
9 1/4 szeroki atlas wełniany 12 1/2 sbr.
wielkie okrycia na łóżka z frandzl. 25 sbr.
okrycia na sofy 95 fen.
3 pary dobrych pończoch 10 sbr.
ciężkie płołno górskie łokieć 3 1/2 sbr.
kolorowy barchan łokieć 3 1/2 sbr.
franki łokieć od 2 1/2 sbr.
dobre parasole 1 tal.
Rękawiczki gładcowane 10 sbr.
Nadto prawdziwe akamity, jedwabne matyze na suknie, plaidy do podróży, rolins na paletoty dla panów oraz różne inne towary po bardzo tanich cenach. (6224)

Tapety i rolosy, Zakład litograficzny. Regestra gosp. Alenide Christoffa
poleca po najtańszych cenach handel **materiałów piśmiennych i galanterii** (1609)
Antoniogo Rose
w Poznaniu w Bazarze.
Próby tapet franco.

Pr. losy oryginal.
1 klasy 155 pr. loteryi: 1/2 84 Mrk. 1/4 42 Mrk. na wszystkie 4 klasy 1/2 losu 150 Mrk. 1/4 75 Mrk. rozsz. za zaliczką pocztową Karol Hahn, Berlin S. Kommandanten str. 30. (5613)
Dr. Schwaiger'a ekstrakt
wegetabilny
leczy pod gwarancją gruntownie wszystkie; nawet przestarałe choroby piciowe, tak męzkie jak kobiece, w czasie jak najkrótszym. Flakonik 4 M. wraz z przepisem użycia. Korespondencya wprost za przesłaniem należności przez
Dr. Schwaiger
Wiedeń VII. Schottenfeldgasse 60

CAPSULES ET DRAGEES
BROMURE DE CAMPHRE
Du Docteur CLIN
LAUREAT DE LA FACULTE DE MEDECINE A PARIS
(PRIX MONTYON)
KAPSULKI I FIGUŁKI Dra CLIN z Bromku kamforowego używają się w słabościach męzgu i nerwów, chorobach serca i kanałów oddechowych, a szczególnie następujących: Astmie, Bezsenności, Biciu serca, Hysterjach, Padaczkach, Zawrotach, Obłądźcie, Bolesciach głowy, Dolegliwościach narządów moczopłciowych, dla ukojenia wszelkich rozdrażnień nerwowych.
WPARTU P. CLIN Et Co, ul. Racine, 14. Dostać można w znaczniejszych aptekach.

Licytacya
na 300 bardzo pięknych długich sosien z Obrębu II Mościska i 50 grubych brzoź z Obrębu I Kozubka, odbędzie się (6236)
w **Miłosławiu w Bazarze** w poniedziałek, dnia 18 grudnia rb. po godzinie 9 przed południem.
Zarząd leśny w Miłosławiu.

krów
W skut k zmiany gospodarstwa ma na sprzedaż 30 wysoko cielnych czerwonych szwajcarskich
krów
Dominium **Zmijewo** p. Strassburg W. Pr. stacya kolei Jabłonowo. (6088)

Tanio! Tanio! 500
wielkich świeżo zabitych
zajęcy
odebrał i poleca po bardzo tanich cenach (6275)
Izydor Busch
Sapieżyński plac 2.
Zginęła mała żółta angielska charczka
Milady.
Odpowiednią nagrodę otrzyma oddawca przy ul. Bismarcka 7 II piętro. (6260)

Grobla 17
3 pokoje na I piętrze do wynajęcia.
Wilhelmowska ul. Nr. 16b III p. Stancya o czterech pokojach do wynajęcia. (6164)
Grobla Nr. 22
4 pokoje i kuchnia na I piętrze od 1 stycznia do wynajęcia. (6212)
2 mebl. lub niemebl. pokoje
z balkonem są natychmiast lub od 1go stycznia 1877 do wynajęcia S. Marcin Nr. 6. (6268)

Pomieszkanie
4 pokoje i kuchnia na III piętrze od 1 stycznia 1877 do wynajęcia
Wilhelmowska ulica Nr. 18.
Mieszkanie obszerne
5 pokoi na II piętrze do wynajęcia. Wrocławska ulica 9. (5616)
Osoba młoda
życzy sobie objąć miejsce w cukierni lub w jakim handlu; postęperad **R. Grodzisk.** (6261)
Do handlu korzennego win i cygar poszukuję
uczni
z odpowiednim wykształceniem. (6149)
E. Zemlerski.
Gniezno.

Uczni
z potrzebnymi wiadomościami szkół nemi poszukuje handel korzeni, w3 i cygar (600)
F. Drwęskiego
w Inowrocławiu.
Bieglego subiekta
(cukiernika) poszukuje cukiernia (6183)
B. Logi w Gnieźnie.
Dom. **Mszczyszyn** pod Dolskim potrzebuje (6246)
pisarza
lub
elewagospodarczego
od 1 stycznia z dobrą rekomendacją. Osobiste przedstawienie pożądanę.

Urzędnik gospodarczy
kawaler, posiadający dobre świadectwo. życzy sobie od Nowego Roku przyjąć miejsce. O łaskawe oferty uprasza do Adm. Dziennika Poznańskiego pod lit. **W. B. Nr. 6264.**
Pisarz gospodarczy
z wieloletnią praktyką, biegly i w zawodowaniu policyi i kasowości w dobre zaopatrzone świadectwa poszukuje miejsca. Zgłoszenia Dom. **Debno** p. Łobżenica. (6238)
Pisarz gospodarczy
znający rachunkowość znajdzie umieszczenie od 1 stycznia 1877 r. w **Osiuku** p. Kościanem. **Osobiste przedstawienie konieczne.** (6239)
Poszukuje się
obezanego z wyrobem drzewa i prowadzeniem ksiąg (6255)

regimentarza,
tudzież
ekonoma,
kawalera.
Zgłosić się do Exped. Dzien. Pozn. pod Nr. **6255.**

Teatr polski w ogrodzie Potockiego
W POZNANIU.
We wtorek dnia 12 grudnia 1876 po raz pierwszy:
Gapiatko Saint Flour
komedia w 1ym akcie.
Nieszlifowany dyament
komedia w 1 akcie.
Broń niewieścia
komedia w 1 akcie.
OCHŁEBIE I WODZIE
krotochwila w 1 akcie ze śpiewami.
Początek o godzinie 7